

Csorba, Tibor

"A magyarországi fizika története
1711-ig", Jolán M. Zemplén, Budapest
1961 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/4, 690-692

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tia Petrarki od *De la sagesse* Charrona oznaczały proces, który Ronsard już wówczas nazwał „transformacją kontemplacyjności w aktywność”. Nazwane przez kardynała Aldobrandiniego „książką skandaliczną, nie dającą się odróżnić od bezbożnej doktryny Machiavella” dzieło Charrona głosiło taki ideał mądrości, jaki przetrwał aż do XIX w., tj. pojętą autonomicznie, aktywną cnotę moralną, która oznacza najwyższy stopień ludzkiej doskonałości.

Różnica pomiędzy mądrością i nauką przez długie wieki była jednoznaczna z różnicą, jaka istnieje między mądrością boską a wiedzą ludzką, tj. wiedzą niższego rzędu, dotyczącą rzeczy „ziemskich”. Za Starym Testamentem powtarzano np. taki cto passus: *ecce pietas est sapientia, abstinere vero a malis, scientia*. Przekonanie, że decydujący głos w nabywaniu mądrości ma łaska boża, utrzymywało się długo, m.in. dzięki reformacji — wszak Luter pisał, że *vera sapientia est cognitio Dei*. I z rzadka tylko przypomniano sobie, że Cycero na równi traktował wiedzę o rzeczach boskich i ludzkich: *sapientia est rerum divinarum et humanorum scientia*.

W dziele sekularyzacji pojęcia mądrości ważną rolę przypadła odróżnieniu jej od przeczności (*prudencia*) i nauki (*scientia*). Ten trójpodział odpowiadał zresztą podziałowi filozofii na trzy główne zakreśy: metafizykę, filozofię moralną i filozofię naturalną. Dla przedstawicieli wszelkich odłamów myśli reformacyjnej ta ostatnia oznaczała jedynie skażoną formę mądrości — Luter nazywał ją *sapientia humana* lub *sapientia carnis*, a Melanchton utożsamiał *sapientia carnalis* z *sapientia rationis*. Ale już Ronsard jednym tchem wymieniał *vertus intellectuelles et morales*, a Vives wyraźnie zaznaczał, że ideał mądrości polega zarówno na tym, aby człowiek posiadał „prawdziwe poglądy” (*veras habere opiniones*), jak i na tym, aby „działał dobrze” (*bene agere*). Celtes i Bovillus, a za nimi głównie Cardano podkreślają, że mądrość to poznanie o charakterze powszechnym, dotyczące zarówno spraw boskich, jak i ludzkich, tak dobrych, jak i złych, słowem, *universa cognitio humana*.

Dalszy proces emancypacji nauki dokonał się (brzmi to paradoksalnie) pod znakiem sceptycyzmu. Głównie Charron, wywyższając mądrość i odnosząc się z nieufnością do nauki (*scientia inflat*) sprawił, że oddzieliła się ona od mądrości, która pozostała domeną boską, i od roztropności (*prud'homie*), która stała się cnotą zależną ściśle od mądrości. Nauka zaś (obok namiętności, opinii i przesądu) zajęła miejsce odrębne jako — według słów Charrona — wróg mądrości oraz wcielenie pedanterii i arogancji. Jednakże presja faktów, a także pełen sprzeczności charakter epoki, sprawiły, że i u Charrona znaleźć można pochwałę potęgi ludzkiego rozumu: *l'esprit humain est capable d'entendre toutes choses visibles, invisibles, universelles, particulières, sensibles, insensibles. Intellectus est omnia* (*De la sagesse* I, 14). Przeczając swej głównej tezie sztandarowego sceptyka, którego hasłem było *Je ne sçay*, lecz równocześnie dając świadectwo przeczuciu nowej ery, pisał Charron te słowa w roku 1601, u progu stulecia, które potem nazwano „wielkim wielkiem nauki”.

Waldemar Voisé

Jolán M. Zemplén, *A magyarországi fizika története 1711-ig*. Akadémiai Kiadó, Budapest 1961, s. 309.

Autorka pracy *Historia fizyki na Węgrzech do 1711 r.* M. Zemplén zaangażowała się w niezmiernie trudne zadanie. Trudności następcą sam przedmiot, który w aspekcie historii nauki wymaga różnorodnych umiejętności i konfrontacji kierunków i prądów wielorakich nauk. Temat wymagał ustalenia tła historycznego oraz pokazania rozwoju fizyki na Węgrzech. Autorka po raz pierwszy

zbadała materiał dokumentacyjny odnośnie do historii fizyki węgierskiej. Nie szczędziła sił na przebadanie wielu podręczników i rozpraw łacińskich, rzadkich druków i trudnych do odcyfrowania rękopisów. Pionierskie wysiłki autorki już same zasługują na uznanie. Wyniki badań wypełniają lukę w dziejach kultury węgierskiej, prócz tego jednak w aspekcie europejskim pokazują one kontakt węgierskiej fizyki z nauką kopernikańską, co jest dodatkowym powodem omówienia tej książki na łamach polskiego czasopisma.

Materiał historyczny — po raz pierwszy ujęty w całość — pokazuje w oparciu o olbrzymi materiał, jak w ogóle nauka fizyki posuwała się naprzód krok za krokiem. Autorka, popierając wnioski dowodami, pokazuje, jak fizyka przeszła ewolucję od dogmatów arystotelesowskich i kościelnych aż do fizyki opartej o doświadczenie. Umiejętnie wprowadza ona czytelnika w świat spekulatywnych myśli filozoficznych, wskazując, gdzie przejawiają się postępowe idee poszczególnych autorów. W ten sposób czytelnik otrzymuje przejrzysty i globalny obraz rozwoju postępowych myśli, zwłaszcza odnośnie XVII w., gdzie narysowanie takiego obrazu wcale nie było rzeczą łatwą.

Przed rozwojem fizyki na Węgrzech stały poważne przeszkody. Kiedy w XVI i XVII w. wystąpiły w fizyce nowe prądy z Kopernikiem, Keplerem, Galileuszem i Newtonem na czele, w krajach zachodnioeuropejskich mieszczaństwo objęło już swoje pozycje. W tym czasie na Węgrzech natomiast panował w całej pełni feudalizm. Przyczyną tego zacofania były nieustanne walki z Tatarami i Turkami oraz walki niepodległościowe przeciwko Habsburgom. W takich warunkach Węgrzy nie mogli się bezpośrednio zaangażować w tworzenie nowej fizyki.

Pomimo nie sprzyjających czasów szkolnictwo węgierskie stało jednak na wysokim poziomie, absolwenci zaś węgierskich uczelni wybierali się na zagraniczne uniwersytety dla dokończenia się, a gdy powracali do kraju zabierali się do opracowania literatury poświęconej fizyce na poziomie europejskim. Jest zrozumiałe, że badając historię fizyki na Węgrzech w XVI i XVII w. należało zbadać przede wszystkim, jaki był stosunek szkolnictwa węgierskiego do nauki zachodnioeuropejskiej oraz w jakim stopniu uczeni węgierscy brali udział w tym olbrzymim przeobrażeniu, które nastąpiło w świecie fizyki po ukazaniu się w 1543 r. *De revolutionibus* Kopernika i w 1687 r. — *Principiów* Newtona.

Dzięki poparciu Wydziału Matematyki i Fizyki Węgierskiej Akademii Nauk mogła autorka wyczerpać materiał, ażeby odpowiedzieć na postawione pytania.

Jolán M. Zemplén doprowadziła historię fizyki na Węgrzech do 1711 r. Wprawdzie już w XVI w. rozpoczął się proces stopniowego odłączania się fizyki od filozofii, jednak dopiero z początkiem XVIII w. pojawia się już nowa fizyka. Jej nadejście przeczuwał może jedynie István Simándi, który zmarł właśnie na pograniczu epoki — w 1710 r. Późniejszemu pokoleniu przypadło kontynuowanie rozpoczętych przez niego badań. Ale przerwanie pracy nad historią fizyki na roku 1711 ma uzasadnienie również z punktu widzenia historii Węgier. Po upadku walk wolnościowych Rakoczego uciskająca i kolonizatorska polityka Habsburgów miała niczym nie związane ręce. Tempo rozwoju kultury na Węgrzech zwalnia się wówczas, a nawet następuje paraliż. Powstaje nowa sytuacja w szkolnictwie, a tym samym i w fizyce.

Praca M. Zemplén składa się z kilku rozdziałów. W pierwszym autorka omawia średniowiecze i renesans — okres, w którym fizyka była w służbie teologii. Jest tu mowa o nauce arabskiej, o Arystotelesie i scholastyce, o postępowej filozofii naturalnej w XIV i XV w. Rozdział drugi wskazuje na stosunki kulturalne panujące na Węgrzech do 1526 r., czyli do tragicznej bitwy pod Mohaczem. Szkolnictwo i nauka średniowieczna na Węgrzech są przedmiotem jednej części tego rozdziału, król Maciej i jego doba — drugiej.

W wieku XVI i XVII fizyka przeszła — według autorki — na służbę filozofii. Przegląd rozwoju fizyki w tym okresie, szkoły i nauki przyrodnicze, pojawienie się realiów w literaturze węgierskiej (ciekawy rozdział na temat kalendarzy), magiczno-religijne kierunki fizyki — są dalszym etapem rozważań. Została też omówiona węgierska literatura z zakresu nauk przyrodniczych na podstawie rozpraw XVII w. i dysput oraz najstarsze książki węgierskie o fizyce. Dowiadujemy się, że pierwszym węgierskim uczniem Kartezjusza i Regiusa był Apácai Csere János z Kolozsváru, pierwszym zaś węgierskim atomistą — Csabán (Zabanius) Izsák z Eperjes, że eklektyczną filozofię naturalną uprawiał Pósaaházi János z Sárospatak, że pierwszą pełną fizykę kartezjańską dał Szilágyi Tomko Márton z Debreczyna.

Każdy rozdział pracy kończy się podaniem nigdzie dotychczas nie publikowanej literatury przedmiotu.

Dla czytelnika polskiego wiadomości o echem wystąpienia Kopernika, które docierają również na terytorium węgierskie, mogą być szczególnie interesujące w aspekcie ekspansji Kopernika w rozwoju nauki, a w rozwoju fizyki w szczególności.

Tibor Csorba

G. A. Wells: *Herder and After, A Study in the Development of Sociology* (Anglica Germanica, British Studies in Germanic Languages and Literatures, s. s. 283 edited by Leonard Forster, A. T. Hatto, E. L. Stahl; Moutond Co. 'S-Gravenhage 1959).

Dotychczasowa historiografia widziała w Johannie Gottfrydzie von Herder przede wszystkim historyka kultury, filozofa, genialnego tłumacza poezji, świętego prozaika, a nade wszystko twórczego krytyka, który zaważył na ukształtowaniu się niemieckiej kultury.

Studium G. A. Wellsa przynosi spojrzenie na znaczenie Herdera od nowej i dotychczas nie dostrzeganej strony. Autor spróbował pokazać, że tak jak, z jednej strony, w literaturze niemieckiej Herder uchodzi za prekursora wielu idei, tak, z drugiej strony, w dziedzinie historii kultury ten wielki myśliciel nie znalazł żadnych następców. Książka Wellsa musi zwrócić uwagę historyków nauki ze względu na interesujące przedstawienie przez autora wpływu wielkich prądów naukowych i orientacji politycznych na recepcję i uznanie społeczne indywidualnego myśliciela.

Książka złożona z sześciu rozdziałów dzieli się faktycznie na dwie części. Trzy pierwsze rozdziały zajmują się twórcą (I. *Herder's life and work*) i jego dziełem (II. *Herder's anthropology*, III. *Herder's history of civilization*). Część drugą poświęcił autor recepcji herderowskiego dzieła w Niemczech (IV. *The reception of Herder's work in Germany*), wpływom jego głównej pracy za granicą (V. *Herder's „Ideen” in England and France*) i krytyce jego stosunku do historii z ostatniego okresu (VI. *Some recent criticism*).

Zadania, które Herder podjął w swym głównym dziele *Ideen zur Philosophie der Geschichte der Menschheit*, opublikowanego w czterech tomach w latach 1784—1791 (przekład polski Józefa Bychowca ukazał się w roku 1838) pozostają nadal niewykonane. Bowiem *Ideen* były, jak to ich autor twierdził, tylko szkicem olbrzymiego zadania, które podjąć miały przyszłe pokolenia. Herder rozumiał, że jego uogólnienia są tylko prowizoryczne, że blisko dwadzieścia lat historycznych i naukowych dociekań zamkniętych w tych tomach, to tylko pierwsza próba połą-